



SĄDECKIE SKARBY NATURY

POPRAZDKI PARK KRAJOBRAZOWY,
REZERWATY, ŚCIEŻKI PRZYRODNICZE, OGRODY



SĄDECKIE SKARBY NATURY

POPRAZDKI PARK KRAJOBRAZOWY,
REZERWATY, ŚCIEŻKI PRZYRODNICZE, OGRODY

s  deckie

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu



© Copyright by Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, 2019

ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 41 41 600, fax +48 18 41 41 700

e-mail: powiat@nowosadecki.pl

www.nowosadecki.pl

www.sadeckie.eu

Wszelkie prawa zastrzeżone | All rights reserved

Zdjęcie na okładce:

Andrzej Klimkowski

Opracowanie tekstu:

Andrzej Zarych

Projekt graficzny i DTP:

Ewa Mrózek

ISBN 978-83-62735-47-1

UKSZTAŁTOWANIE TERENU

Ziemia sądecka to przede wszystkim Beskid Sądecki, ale również rozpoczynający się w okolicach Krynicy Beskid Niski, rozlokowane wokół Jeziora Rożnowskiego Pogórze Rożnowskie oraz częściowo leżące po północnej stronie Dunajca Gorce i Beskid Wyspowy.

Sercem regionu jest **Beskid Sądecki** z dwoma najwyższymi pasmami – Radziejowej (1266 m) i Jaworzyny Krynickiej (1114 m), które mają kształt szerokich wałów rozciętych

głębokimi dolinami. Zbocza gór są strome, mają nachylenie od 20 do 40 stopni. Stałym elementem krajobrazu są osuwiska powstające dzięki dość dużemu nachyleniu stoków i specyficznej budowie geologicznej – flisz karpacki składający się z łupków, piaskowców i skał marglistych.

Układ wzniesień w pasmach powoduje, że po pierwszym wysiłku i wspięciu się na górski grzbiet, dalsze wędrowanie jest bardzo przyjemne.



*Cechą Sądeckizny są położone wysoko w górach **polany**. Dzięki nim Beskid Sądecki jest wyjątkowo widokowym z pasmem beskidzkim. Wiele polan jest zamieszkałych, niekiedy znajdują się tu całe przysiółki położonych niżej miejscowości. Dawniej nawet wysoko położone polany były eksploatowane. Uprawiano na nich zboża, a później zamieniano na łąki na wypas zwierząt. Koniec XX wieku przyniósł zmiany w rolnictwie i koniec intensywnego wypasu. Od tego czasu część polan zarosła lasem.*





Widok z Jarzębaków na Dolinę Łomniczanki i Dolinę Popradu, fot. K. Bańkowski

ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE

Klimat i pogoda na Sądecczyźnie nie odbiega od klimatu innych terenów górskich i podgórskich Polski. Podobnie jak gdzie indziej wyróżnia się tu trzy piętra: umiarkowanie ciepłe (do wysokości 600-650 m n.p.m.) o średniej temperaturze rocznej wynoszącej około 6°C, umiarkowanie chłodne (do wysokości 1100 m n.p.m.) ze średnią temperaturą roczną ok. 4°C i chłodne -2°C średniej rocznej temperatury. Pogodę w regionie przez większość roku kształtują masy powietrza polarnego (ok. 280 dni roku). Przez około 200 dni jest to powietrze polarno-morskie, a przez 80 polarno-kontynentalne.

Charakterystyczne dla wyżej położonych części ziemi sądeckiej są **wiatry fenowe** o prędkości do 20 m/s, które jednak nie docierają w wystarczający sposób do stanowiącej centrum regionu Kotliny Sądeckiej i nie zapewniają jej wystarczającego wietrzenia.

Największe roczne **opady deszczu** są notowane w partiach szczytowych najwyższych gór Beskidu

Sądeckiego: Jaworzyny Krynickiej i Radziejowej. Może tu spaść do 1400 mm deszczu (śniegu). W dolinach dwóch największych rzek Sądecczyzny – Dunajca i Popradu – deszczu w ciągu roku jest o jedną trzecią mniej.

Najcieplej na Sądecczyźnie jest w lipcu, wówczas średnia temperatura w niżżej położonych obszarach wynosi ok. 18°C. Zaś **najzimniej** jest w styczniu i lutym. W wyższych partiach gór zima jest zazwyczaj o 2 tygodnie dłuższa niż w kotlinach, a pokrywa śnieżna może się utrzymywać od października do kwietnia.

Sądecki klimat dobrze służy osobom ze schorzeniami układu ruchu, przewodu pokarmowego, układu moczowego i oddechowego. Dzieje się to m.in. przez to, że tu... oddycha się szybciej, a dzięki temu płuca zwiększają wydolność. Najcieplejszym miejscem regionu jest położony w głębokiej kotlinie Nowy Sącz. Zimą różnica temperatur między stolicą regionu a Krynicą czy Muszyną może sięgać nawet 5-6 stopni.



POPRAZKI PARK KRAJOBRAZOWY

W 1987 roku utworzono na Sądecczyźnie **Popradzki Park Krajobrazowy**. Rozciąga się on w pasmach Jaworzyny i Radziejowej, a także częściowo w Górach Czernichowskich i Dolinie Popradu.

Pod względem powierzchni jest jednym z największych na terenie Polski. Wyróżnia się dominacją lasów (ok. 70% powierzchni) i dużą liczbą źródeł wód mineralnych (70. zidentyfikowanych ujęć, co stanowi 20% wszystkich zasobów w Polsce). Park położony jest w dorzeczu trzech rzek: Dunajca, Popradu i Kamienicy Nawojowskiej. Na jego obszarze występują surowce balneologiczne w postaci borowin (peloidów) oraz bogate zasoby wód mineralnych i leczniczych zawierających wolny CO₂ w ilości powyżej 1 g/dm³.

Na obszarze Parku wytyczono kilkanaście rezerwatów przyrody i ścieżek przyrodniczych: Rezerwat cisów w Mogilnie, Rezerwat Barnowiec, Rezerwat Łabowiec, Rezerwat Łosie im. Profesora Czai, Re-

zerwat Uhryń, Rezerwat Żebracze, Rezerwat Las Lipowy Obrożyńska, Rezerwat Hajnik, Rezerwat Baniska, Rezerwat Lembarczek, Rezerwat Wierchomla. Ponadto na terenie Sądecczyzny funkcjonują: Rezerwat Krajobrazowy Okopy Konfederackie, Rezerwat Przyrody Nieożywionej Diabła Skały oraz Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Wyspa Grodzisko.

O wyjątkowości Sądecczyzny świadczy niezwykle nagromadzenie wód mineralnych i wykorzystujących je uzdrowisk. Nigdzie w Polsce na tak niewielkim obszarze nie ma tylu miejscowości oferujących pobyty leczniczo-wypoczynkowe i wykorzystujących w kuracji zasoby z własnego terenu.

Wyjątkowa jest również rzeka Poprad, która płynie w odwrotną niż powinna stronę. Swe źródła ma po południowej stronie Tatr i powinna kierować się na południe do Adriatyku lub Morza Czarnego. Tymczasem w okolicach Muszyny przedostaje się na północną stronę Karpat i jest dopływem Wisły.

REZERWATY PRZYRODY

Rezerwaty przyrody na ziemi sądeckiej przede wszystkim chronią unikalne tereny leśne, na których zachowały się fragmenty dawnej puszczy karpackiej. Część znajduje się w trudnodostępnym terenie na stromych zboczach gór Beskidu Sądeckiego. Wiele z nich ma bogatą historię, a ich początki związane są z działalnością hrabiego Adama Stadnickiego, którego nazwano „pierwszym nowoczesnym leśnikiem” XX wieku. To on jako pierwszy założył na Sądecczyźnie cztery rezerwaty leśne: Łabowiec, Barnowiec, Baniska i Uhryń.

Na 14 rezerwatów przyrody utworzonych na terenie Beskidu Sądeckiego aż 12 to rezerwaty leśne. Najstarszy około 1906 roku, a najmłodszy w dziewięćdziesiąt lat później. Niektóre z nich są łatwo dostępne (Łabowiec, Barnowiec) lub wręcz udostępnione (Las Lipowy Obrozyska), ale są także rezerwaty trudne do penetracji i niezbyt często odwiedzane (Hajnik).

Na szczególną uwagę zasługuje **Rezerwat Przyrody „Baniska”**, który został utworzony w 1919 r. przez hrabiego Adama Stadnickiego. Położony jest w górnej części doliny Roztoczanki – Baniska na północnym skłonie Radziejowej. Ochronie podlega tu drzewostan złożony z buka, jodły, świerka i jawora. Wiek niektórych drzew sięga 200 lat, a ich wysokość dochodzi do 40 m. Na obszarze 55 ha występują: wilk, dzik, sarna, jeleń, ryś, żbik. Czasem pojawia się też niedźwiedź brunatny. Z ptaków zaobserwować tu można: ziębę, myszołowa zwyczajnego, jastrzębia, puszczyka i głuszca. Rezerwat wyróżnia także jaskinia Bania oraz małe jezioro osuwiskowe. Nieopodal niego jest miejsce zwane Ołtarzem – niewielka wychodnia skalna i ślady jaskini szczelino-

wej u podnóża. Na południowym stoku Radziejowej w pobliżu rozjeżdżenia dróg znajduje się Smocze Gardło, wydajne źródło okresowe.

Rezerwat Przyrody „Lembarczek” został utworzony na górze Lembarczek będącej częścią Pasma Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim. Administracyjnie jest częścią miejscowości Wierchomla Mała w gminie Piwniczna-Zdrój. Został utworzony w 1985 r. Jest w całości położony na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Rezerwat Lembarczek ma powierzchnię ok. 47 ha. Ochroną objęty jest tu naturalny las bukowo-jodłowy, który rozciąga się na północnym i północno-wschodnim stoku góry Lembarczek, opadającym do doliny Potaszni. Stok jest bardzo stromy i przecinają go 3 głębokie jary potoków będących dopływami Potaszni. Oprócz dwóch dominujących gatunków drzew – buka i jodły występują tu również pojedyncze okazy jawora, niegdyś drzewa licznie reprezentowanego w regionie. W runie leśnym można odnaleźć gatunki typowe dla buczyny karpackiej. Na niewielkich powierzchniach występują młode, nasadzone drzewostany, jednak odnawia się w nich naturalna buczyna.

Rezerwat Przyrody „Białowodzka Góra Nad Dunajcem” to leśny rezerwat przyrody w gminie Łososina Dolna. Zajmuje powierzchnię 67,74 ha. Rezerwat utworzono w 1961 r. w celu ochrony naturalnych zespołów buczyny karpackiej i dąbrowy oraz roślinności skalnej porastających zbocza i szczyt Białowodzkiej Góry w Beskidzie Wyspowym zawierających unikalne elementy florystyczne. Z rzadkich w naszym kraju gatunków występuje tu jarzab brekinia i irga czarna.



Rezerwat Przyrody „Okopy Konfederackie” jest rezerwatem krajobrazowym, znajduje się w rejonie okopów konfederatów barskich na Jaworze (wzgórze we wschodniej części Gór Leluchowskich) niedaleko Tylicza i Krynicy-Zdroju. Utworzono go w 1963 r. Jego powierzchnia to 2,62 ha. Nazwa rezerwatu pochodzi od okopów konfederatów Kazimierza Pułaskiego. Ziemne umocnienia konfederackie składały się pierwotnie z wału ochronnego, głębokiego rowu oraz stoku przed rowem. Obecnie najlepiej widoczny jest rów, pozostałe elementy sztańca zachowały się jedynie we fragmentach. Umocnienia mają kształt nieregularnego trójkąta. Można tu odnaleźć będące pod

ścisłą ochroną rośliny: dziewięsił bezłodygowy i podkolan biały oraz pod ochroną częściową – kocanki piaskowe i kalinę koralową.

Rezerwat Przyrody „Wierchomla” utworzono w 1983 r. na terenie gminy Piwniczna-Zdrój na stokach Pustej Wielkiej w Paśmie Jaworzyny. Ma powierzchnię 25,37 ha. W całości położony jest na obszarze Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Ochronie podlega w nim naturalny las bukowo-jodłowy, w którym znajdują się wychodnie skalne gruboławicowych piaskowców i zlepieńców. Powierzchnię rezerwatu porasta buczyna karpacka w dwóch wariantach: żyznym i ubogim. Główną część drzewostanu stanowi buk z niewielką domieszką jodły.

Egzemplarze jodły są stare i okazałe, część z nich stoi martwa, stanowiąc miejsce gniazdowania dziuplaków. Około 40% rezerwatu porasta młody drzewostan w wieku 15-40 lat. Rezerwat swoim wyglądem przypomina pierwotną puszcę górską. To obszar interesujący także pod względem hydrograficznym – jest to strefa czterech źródeł dających początek Pustej, która jest dopływem potoku Wierchomlanka.

Rezerwat „Las Lipowy Obrożyska” założony został w 1919 r. Jego powierzchnia wynosi 100,38 ha. To jeden z najcenniejszych kompleksów lasu liściastego na terenie Beskidów. Głównym gatunkiem tworzącym drzewostan jest lipa drobnolistna, towarzyszy jej jodła, świerk i buk. Drzewostan uważany jest za relikwyt polodowcowego optimum klimatycznego, okresu atlantyckiego (ok. 4000-2000 lat p.n.e.). Dzięki specyficznemu klimatowi tego terenu, lipa drobnolistna przetrwała do obecnych czasów. Na terenie Rezerwatu wytyczono ścieżkę dydaktyczną o długości 3 km, czas przejścia ok. 2 h, wejście znajduje się w okolicach ul. Lipowej w Muszynie (główna trasa w stronę Piwnicznej).

Rezerwat Przyrody „Żebracze” to leśny rezerwat w gminie Muszyna w dolnej części opadających do potoku Szczawnik zachodnich stoków Wielkiej Bukowej. Zajmuje część stożka Kotelniczego Wierchu. Jego powierzchnia wynosi 44,56 ha. Powstał w 1995 r. Występują tu bukowo-jodłowe drzewostany, których średni wiek wynosi około 150 lat. Powołano go do ochrony zespołu buczyny karpackiej o zróżnicowanym składzie gatunkowym, która zajmuje w rezerwacie największą powierzchnię. Wyróżniono jej cztery warianty: typowy, wietlicowo-narecznicowy z wietlicą samiczą i narecznicą krótkoostną, trzcinnikowy z trzcinnikiem leśnym oraz wariant z niecierpkim pospolitym. Wariant trzcinnikowy

zbliżony do kwaśnej buczyny występuje w miejscach bardziej ekspozycyjnych i dobrze naświetlonych. W runie występuje także objęta ochroną marzanka wonna, gajowiec żółty, gnieźnik leśny, podkolan zielonawy, parzydło leśne, paprotnik kolczasty i miesiącznica trwała. Las ten stanowi dobrze zachowany starodrzew dawnej puszczy karpackiej z dodatkowym walorem w postaci licznych wychodni skalnych.

Na wschodnich stokach Zimnego i Dubnego znajduje się **Rezerwat Przyrody „Hajnik”** chroniący fragment buczyny karpackiej oraz naturalnego lasu jodłowego. Został założony w 1974 r. i obejmuje powierzchnię 16,9 ha. Jego osobliwością jest fragment czystego drzewostanu jodłowego naturalnego pochodzenia w wieku 130-180 lat. Pojedyncze jodły osiągają tu 100-115 cm grubości w pierśnicy i około 40 m wysokości. Runo jest bardzo gęste i wysokie, z dużym zróżnicowaniem gatunkowym. Przeważa w nim wietlica samcza i jeżyna gruczołowata. Występują też wszystkie gatunki typowe dla lasów bukowych (żywiec gruczołowaty i cebulkowy, żywokost sercowaty i bulwiasty oraz paprotniki).

W Mogilnie w gminie Korzenna, na północnym zboczu Jodłowej Góry, znajduje się **Rezerwat Cisów** o powierzchni 35 ha. W otoczeniu jodłowego lasu zachował się tu kompleks kilkuset cisów. To ewenement na skalę kontynentu – jedno z niewielu tak dużych naturalnych stanowisk cisów w Europie Środkowej. Na uwagę zasługuje najstarszy cis w rezerwacie, zwany „Bartkiem” – według niektórych szacunków liczy on około 700 lat.

W obrębie wzniesień w rejonie Bukowca w gminie Korzenna uwiadaczniają się osobliwe w kształtach ostańce skalne, ukształtowane przez procesy wietrzenia i erozji. Zbudowane są z piaskowców i zle-

pieńców ciężkowickich. W 1953 r. utworzono tu **Rezerwat Przyrody Nieożywionej „Diabla Skały”**. To przyrodniczy rarytas, który zaskakuje niezwykle skąkami oraz **szczelinową jaskinią „Diabla Dziura”** o długości korytarzy ok. 175 m i głębokości 45 m. Wejście do „Diabla Dziury” znajduje się na północnym stoku góry Bukowiec. Przez rezerwat prowadzi dobrze oznakowana ścieżka edukacyjna.

Rezerwat „Uhryń” w gminie Łabowa powstał w 1924 r. w prywatnych dobrach Adama hrabiego Stadnickiego. Dawna nazwa rezerwatu to

Medwediczka. Jego powierzchnia wynosi 16 ha. Ochronie podlegają tu drzewostany bukowo-jodłowe w wieku około 230 lat charakterystyczne dla dawnej puszczy karpackiej. Puszczańskie charakteru dodaje mu duża liczba martwych pni i gęsty młodnik pochodzący z samosiewu.

Rezerwat „Łabowiec” w gminie Łabowa o powierzchni ok. 10 ha założono w 1924 r. Znajduje się w paśmie Jaworzyny Krynickiej nad wsią Łabowiec. Obiektem ochrony jest tu drzewostan jodłowo-bukowy. Starodrzew jodłowy

Formacje skalne w paśmie Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim (okolice Wierchu nad Kamieniem), fot. K. Barfkowski





Wychodnia skalna pod Wierchem nad Kamieniem. fot. K. Barfkowski

zwraca uwagę rozmiarami – niektóre okazy jodeł mierzą 390 cm obwodu, a ich wiek dochodzi do 250-300 lat. Dla miłośników przyrody przygotowano tu ścieżkę, którą można wejść w głąb rezerwatu i podziwiać jego piękno. Stąd do schroniska na Hali Łabowskiej jest tylko 15 minut.

Rezerwat „Barnowiec” znajduje się w gminie Łabowa. Ma powierzchnię ok. 21 ha. Założył go w 1924 r. hrabia Adam Stadnicki. Chroni drzewostan jodłowo-bukowy na północnych stokach pasma Jaworzyny Krynickiej w pobliżu wsi

Barnowiec. Wnętrze rezerwatu pokrywają skały i uskoki, co dodaje mu dzikiego charakteru.

Wierch Nad Kamieniem (1084 m n.p.m.) to ciekawy objęty ochroną obiekt dydaktyczny, który wraz z przylegającym drzewostanem tworzy zespół skał o powierzchni 4 ha składający się z oddzielnych bloków lub wychodni skalnych dużych rozmiarów oraz jaskiń, będących charakterystycznym elementem krajobrazu okolicy. Szczyt dostępny jest m.in. z czerwonego szlaku wiodącego na Halę Łabowską.

POMNIKI PRZYRODY

Ciekawym obiektem jest **Diabelski Kamień**, pomnik przyrody nieożywionej znajdujący się na stoku Jaworzyny Krynickiej. To skała pochodzenia osadowego, piaskowiec wyróżniający się oryginalnym kształtem przypominającym duże go pięciometrowego grzyba.

Powierzchniowy pomnik przyrody „**Las pod Jaworzyną**” znajduje się na stokach Jaworzyny Krynickiej. Najłatwiej dojść do niego trasą ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej „Na stoku Jaworzyny Krynickiej”. Spotyka się także z zielonym szlakiem (20 minut drogi od dolnej stacji kolejki gondolowej w Czarnym Potoku). Las to naturalny drzewostan bukowy o charakterze pierwotnej puszczy karpackiej. Powierzchnia obszaru chronionego wynosi 1,92 ha. W skład drze-

wostanu wchodzi ponad 150-letnie buki i młodsze jodły. Tamtejsze skały są porośnięte paprociami: zwyczajną i zanokciwą skalną. Jest to strefa osuwiska z kaskadowymi odsłonięciami form skalnych i nagromadzonym rumoszem. W runie lasu ciekawostką stanowi łanowo występująca miesięcznica trwała – roślina o białoniebieskich kwiatach i sercowatych liściach. Wytwarza ona nasiona okryte srebrną łuszczyką, która w gwarze ludowej zwie się „judaszowe srebrniki”.

W okolicach Nawojowej na uwagę zasługuje kilka pomników przyrody: pomnikowy Buk Hrabski z otaczającym go drzewostanem, jałowiec o formie drzewiastej, jedlica daglezja i lipa drobnolistna o obwodzie pnia ok. 380 cm w Żelazkowej Wielkiej.



Diabelski Kamień pod Jaworzyną Krynicką, fot. K. Barfkowski

ŚCIEŻKI EDUKACYJNE

Ścieżka edukacyjna na Górze Parkowej w Krynicy-Zdroju składa się z 11 przystanków i tablic otwierających. Obszar Góry Parkowej jest terenem unikatowym w skali kraju. Spacerując od przystanku do przystanku, podziwiać można wiele gatunków flory i fauny rodzimej i obcego pochodzenia. Na przejście całej ścieżki trzeba przeznaczyć od 2,5 do 3 godzin.

Gminny Park Ekologiczny w Rytrze został utworzony w 1996 r. przez Stowarzyszenie Greenworks Nasze Karpaty. Obecnie jest obiektem gminnym. Powstał w celu ochrony unikatowych stanowisk flory i fauny charakterystycznej dla górskich terenów podmokłych. Na jego terenie wykonano stanowiska ochronne i wyznaczono ścieżki dla zwiedzających. Nad jednym ze stawów wybudowano dostępny dla niepełnosprawnych pomost obserwacyjny. Występują tu liczne gatunki gadów i płazów: zaskroniec zwyczajny, gniewosz plamisty, padalec, jaszczurka zwinka, ropucha

szara, kumak górski, żaba trawna, traszka oraz salamandra plamista.

Ścieżka Edukacyjno-Przyrodnicza „Feleczyn” (4 km) usytuowana w Nadleśnictwie Nawojowa. Przewodzi przez najcenniejsze i bardzo zróżnicowane tereny leśne, typowe dla regła dolnego Beskidu Sądeckiego.

Ścieżka Geologiczna w Uhryniu ukazuje skalną przeszłość północy karpackiego łuku. Trasa jest oznaczona przez malowane biało-zielone kwadraty. Przystanki oznakowano liczbami arabskimi – długość ok. 3 km, czas przejścia 1,5-2 godziny.

W pobliżu Parku Wodnego „Stawy” w **Starym Sączu** powstało **bobrowisko**. To enklawa przyrodnicza, gdzie można obserwować zwierzęta w ich naturalnym środowisku m.in. bobra z jego tamami, żeremiami i całym systemem kanałów łączących wszystkie zbiorniki wodne w okolicy oraz pary łabędzi niemych – będących przykładem wierności w świecie zwierząt (pary



Kacza rodzina, fot. A. Klimkowski

Bobrowisko w Starym Sączu, fot. A. Klimkowski



łączą się na całe życie), czaplę spotykaną na przelotach, a także cały mikrokosmos owadów i płazów. W ramach Bobrowiska powstała 400-metrowa kładka i 70-metrowa zakryta ścieżka obserwacyjna. Na ich końcu ulokowano dwie czatownie przystosowane do obserwacji życia na stawach. Na jednej z nich (piętrowej) zamontowane są dwie lunety obserwacyjne.

Ścieżka wyposażona jest w tablice z opisami charakterystycznych dla tego obszaru roślin i zwierząt. W czatowniach zamontowano także elementy tzw. „edutainmentu” – czyli edukacji poprzez zabawę. W ramach tego wyposażenia wykonano dioramy przedstawiające sceny związane ze stawami, które jeszcze kilka dekad temu były terenem żwirowni.

Bóbr, fot. A. Klimkowski





Niedźwiedź brunatny, fot. Michal – fotolia.com

ZWIERZĘTA DUŻE I MAŁE

Sądeczczyzna to w większości tereny górskie i wyżynne oraz doliny rzeczne Dunajca i jego dopływów: Popradu i Kamienicy. Rzeki te rozdzielają główne pasma górskie Sądeczczyzny: Beskid Sądecki, Beskid Niski i Beskid Wyspowy, otaczające Kotlinę Sądecką, gdzie żyje większość mieszkańców regionu. Lasy i tereny leśne zajmują 43,4% obszaru ziemi sądeckiej, najwięcej lasów jest w gminach: Rytko, Łabowa, Piwniczna, Muszyna, Krynica, Kamionka Wielka, Łącko i Nawojowa. Ta obfitość lasów sprawia, że region jest domem dla wielu gatun-

ków zwierząt. Najliczniej występuje zwierzyna płowa i zwierzęta kopytne. Można jednak napotkać gatunki spotykane w gęsto zaludnionych terenach. Pojawia się niedźwiedź i orzeł przedni, a w dolinach rzek bogactwo ptaków z bocianem czarnym i kormoranem na czele. Wśród gadów i płazów na uwagę zasługują ciepłolubny wąż Eskulapa i salamandra plamista. Łąki zaś to najlepsze miejsce dla letnich motyli. Bywa nawet, że z południa przylatuje największy motyl Europy – zmierzchnica trupia główka. Charakterystyczną cechą fauny są-



*Aby powstrzymać migrację do Polski uciekających przed słowackimi myśliwymi **niedźwiedzi i wilków** wzdłuż granicy wyznaczono 25-kilometrowy pas ochronny, wewnątrz którego nie wolno polować. O strefę wolną od polowań zabiegali polscy przyrodnicy i hodowcy owiec, którzy obawiali się eskalacji wilczych ataków na ich stada. Na Słowacji bowiem ze względu na konieczność regulacji populacji wydawane są pozwolenia na polowanie na te drapieżniki.*

deckiej jest współwystępowanie zwierzyny pospolitej i górskiej oraz liczna obecność gatunków ciepłolubnych i puszczańskich.

Niedźwiedzie brunatne nie bytują na Ślądeczynie na stałe. Zazwyczaj są to słowaccy goście, którzy dość rzadko wpadają tu na począstunek. Te zwierzęta bywają niekiedy widziane w okolicach Jaworzyny Krynickiej. Niedźwiedź to król europejskich drapieżników, chociaż nie pogardzi także innym jadem. Bywa wysoki nawet na 3 metry, a ważyć może do pół tony. Od listopada do kwietnia zazwyczaj śpi snem

zimowym. Może jednak się czasami przebudzać. Wtedy jest rozdrażniony i może być niebezpieczny. Po spotkaniu zwierzęka należy oddalić się spokojnie, bez paniki, utrzymując z nim kontakt wzrokowy i nie stawać w pozycji wyprostowanej. Niedźwiedzie wolą jednak trzymać się z dala od ludzi. W Polsce jest to gatunek chroniony.

Wilki również lubią ślądeckie bory. Zamieszkują w lasach południowo-wschodniej części Ślądeczyny. To największe z psowatych. Polują zazwyczaj nocami. Wiodą koczowniczy tryb życia, w poszukiwaniu



WILK. fot. Thorsten – fotolia.com



Rys. fot. markus – fotolia.com

pokarmu wataha (stado) pokonać nawet do 160 km. Swoje gniazda ukrywają w gąszczu, z dala od ludzkich szlaków. Nigdy z własnej inicjatywy nie atakują człowieka, bywają za to utrapieniem niektórych hodowców. Legendy o wilkach są znacznie groźniejsze niż same zwierzęta. W Polsce jest to gatunek chroniony.

Jeśli komuś uda się w lesie wypatrzyć **rysia**, to od razu powinien zagrać na loterii, bo ma niewiarygodne szczęście. Ten największy kotowaty drapieżnik Europy zasiedla duże, gęste kompleksy leśne. Jego osobisty teren może mieć do 350 km². Z lasów Beskidu Sądeckiego ten gatunek jest wypierany przez konkurującego z nim o po-



Zbik. fot. travelidia – fotolia.com

Żmija zygzakowata, fot. A. Klimkowski



żywienie wilka, który również poluje nocami. Rysie poza okresem godowym prowadzą samotniczy tryb życia. W poszukiwaniu jedzenia wędrują nawet do 20 km dziennie. Lubią lasy pełne wykrotów, starych pni i załomów skalnych. W Polsce jest to gatunek chroniony.

Mniejszym kotem jest **źbik**, który najbardziej lubi rozległe i trudno dostępne lasy z gęstym poszyciem. O zmroku i nad ranem poluje na gryzonie, zające bądź małe sarny. Jest nieco większy od zwykłego kota domowego i ma od niego krótszy ogon. Niestety łatwo krzyżuje się z kotem domowym. Niektórzy twierdzą, że wszystkie europejskie źbiki to krzyżówka z kotem

domowym. Bardzo rzadki w Polsce, gatunek chroniony.

Inne drapieżniki też mieszkają w sądeckich lasach. Najliczniejsze są łośnicowate, z **borsukiem** na czele. Inne to: **wydra, kuna leśna, kuna domowa, tchórz zwyczajny, gro-nostaj i łośnica**. Z psowatych oprócz wilka jest oczywiście **lis**. Wszystkie unikają człowieka i wolą mu schodzić z oczu. Do legend należy więc zaliczyć opowieści o dramatycznych atakach i obronie wystraszonych ludzi.

Owiana śmiercionośnymi legendami jest **żmija zygzakowata**. To jedyny polski wąż jadowity. Osiąga do około 80 cm długości. Można ją rozpoznać po wyraźnie oddzielo-



*Prawdopodobnie ze względu na zarastanie łąk oraz wylapywanie osobników na Sądecczyźnie nie pojawia się już **wąż Eskulapa**, który mógł osiągać do 2 m długości. Dorosłe osobniki tego gatunku są oliwkowo-brązowe i mają na skórze wiele jasnych plamek. Te węże nie są jadowite. Polując na zdobycz chwytają ją pyskiem i owijając ciałem duszą, a następnie połykają. Żywią się małymi zwierzętami.*



Samica, fot. A. Klimkowski

nej od ciała trójkątnej głowie i zygzakowatym wzorze na grzbiecie. Jak wszystkie zmiennocieplne lubi się wygrzewać. Zazwyczaj na widok człowieka czmycha gdzieś w trawną gęstwinę. Nie atakuje ludzi z własnej inicjatywy. Jej ukąszenie jest bolesne, ale nie stanowi zagrożenia

dla zdrowego dorosłego człowieka. Podlega ochronie i jest pożyteczna. Tam, gdzie występuje, nie ma myśliczych plag, gdyż młode gryzonie są jej głównym pożywieniem.

Najliczniejszym dużym ssakiem kopytnym Sądeczyny jest **jeleń europejski**. Lubi lasy mieszane i li-

Jelenie, fot. A. Klimkowski



ściaste. Ze względu na swe poroże unika terenów mocno zakrzewionych. Polski jeleń może osiągać 2,5 m długości, mieć w kłębie do 1,5 m i ważyć do 350 kg. Podobno niektóre osobniki osiągają wagę blisko pół tony. Pokryty jest krótkim i przylegającym włosiem, które zmienia dwa razy w roku. Swe imponujące poroże (wieniec) zrzuca na przełomie marca i kwietnia. Ma bardzo dobry węch i jest wyjątkowo płochliwy, dlatego jego obserwatorzy muszą być bardzo ostrożni i cisi.

Sarna jest mniejsza od jelenia, ale za to częściej spotykana. Te zwierzęta

doskonale znają turyści i mieszkańcy regionu. Sarna osiąga zazwyczaj około 30 kg wagi i jest gatunkiem łownym. Najsłynniejszą sudecką sarną stał się Rogas z Doliny Rostoki koło Rytra dzięki powieści Marii Kownackiej. Książka przez wiele lat znajdowała się w kanonie lektur szkolnych. Ku czci najbardziej znanego Rogasia w Polsce, w okolicach Rytra wytyczono górski szlak jego imienia. Sarny najczęściej można spotkać w lasach mieszanych lub liściastych. Zazwyczaj żyją na krańcach boru i nie zagłębiają się daleko między drzewa.



Łoś – największy gatunek kopytny ssaka jeleniowatego nie jest mieszkańcem Sudecczyny, ale i tak można go tu spotkać. Zapędza się tu niekiedy z zachodniej części niedalekiego Magurskiego Parku Narodowego położonego w ciągnącym się od Krynicy na wschód Beskidzie Niskim. To nie lada gratka zobaczyć majestat przechodzącego, prezentującego poroże osobnika, który może osiągać nawet do 700 kg wagi i mieć ponad 2 m wysokości w kłębie.





Locha z młodym dziczkiem, fot. Lucie – fotolia.com

„**Dzik** jest dziki” – to rzecz oczywista. Choć do lat 30. XX wieku w Polsce mocno go przetrzebiono, od początku XIX stulecia przeżywa mocną ekspansję. Przodek świni domowej podlega okresowej ochronie prawnej w Polsce. Dla rolników

bywa sprawcą strat w uprawach, a dla turystów kimś, kto pozostawia interesujące tropy. Lubi obszary o dużej lesistości, bo tam znajduje pokarm i schronienie. Idealnym siedliskiem dla niego są lasy liściaste i mieszane.

Owady stanowią główne menu w jadłospisie wielu zwierząt. Żywią się nimi nie tylko ptaki, ale również ssaki czy płazy. Wśród Śląskich ssaków owadożernych warto wyróżnić najmniejszego polskiego ssaka – **ryjówkę malutką**. Bardzo ciekawą grupę gryzoni stanowią też popielicowate, a ze środowiskiem wodnym związane są trzy gatunki gryzoni, w tym największy z nich – bóbr europejski oraz piżmak i karczownik.

Owady stanowią również pozycję w menu **salamandry plamistej**, chociaż woli ona dżdżownice i bezskorupowe ślimaki. Tego płaza z przyjemnością można oglądać, bo jest pięknie ubarwiony, nie wolno go jednak dotykać. Ma bowiem w skórze liczne gruczoły ja-

dowe wypełnione mieszanką trujących substancji. Gdyby salamandrę drasnąć lub mocniej przycisnąć, to z otworków na całym ciele natychmiast wypłynie mleczna zawartość. Jeśli jakieś zwierzę weźmie ją do pyska, położone na głowie gruczoły strzykną porcją jadu wystarczającą na zabicie w godzinę sporego psa. Dlatego nikt ich nie jada. Barwna szata to znany wszystkim w lesie znak ostrzegawczy.

Oprócz salamandry plamistej na Ślądeczyźnie występują jeszcze inne płazy ogoniaste. Są to 4 gatunki **traszek**: **grzebieniasta**, **zwyczajna**, **górska** oraz gatunek endemiczny dla Karpat (występujący tylko tutaj) – **traszka karpacka**. Płazy bezogonowe reprezentują: **kumak górski**, **ropuchy** i **żaby**.



Salamandra plamista, fot. A. Klimkowski



Żaba trawna, fot. A. Klimkowski



Sądeczczyzna jest regionem, gdzie występują wszystkie polskie płazy ogoniaste – salamandra i traszki. Oprócz nich żyją tu trzy gatunki jaszczurek i węży. Najliczniej reprezentowane są żaby, tych płazów żyje tu 8 gatunków. Najmniejsze są kumaki, które mają ok. 4 cm, a największa żaba śmieszka (z kompleksu żab zielonych), która osiąga do 15 cm.



Żaby trawne, fot. A. Klimkowski

Zaskroniec, fot. bennytrapp – fotolia.com



Traszka karpacka prowadzi lądowy tryb życia. Rozmnaża się jednak w wodzie. Często odbywa się to w niewielkich, istniejących tylko okresowo zbiornikach wodnych. Płaz składa w nich jaja, z których następnie wylęgają się kijanki. Podobnie jak dorosłe traszki, prowadzą one drapieżny tryb życia. Dorosłe okazy osiągają do 10 cm długości, z czego połowę stanowi ogon. Ciekawą cechą traszki karpackiej jest to, że ma zmienne ubarwienie grzbietu, a spód ciała jest pomarańczowy z czarnymi plamami. Rozwój traszek turyści mogą doskonale obserwować ze specjalnego pomostu w Parku Ekologicznym w Rytrze, który powstał dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Greenworks z Nowego Sącza.

Z pewnością zajmująca jest również obserwacja sądeckich węży: **zaskrońca** lub **gniewosza**. Gniewosz często bywa mylony ze żmiją zygzakowatą i czasem budzi obawę. Jest to jednak wąż niejadowity, zwany inaczej **miedzianką**. Na jego grzbiecie występują dwa lub cztery rzędy plam i one budzą czasami strach, bo zdarza się, że przypominają charakterystyczny żmijowaty

zygzak. Żywi się przede wszystkim jaszczurkami, płazami, pisklętami i drobnymi ssakami. Bywa kani-balem. Jak każdy dusiciel najpierw oplata swą zdobycz. W Polsce jest pod ochroną.



Zwinka, fot. M. Petrlák



Orzeł przedni, fot. A. Klimkowski

Bardzo bogaty jest świat sędzich ptaków, ornitolodzy policzyli, że występuje tu 20 cennych gatunków lęgowych. Można tu spotkać m.in. sóweczkę, puchacza, włochatkę, czy dzięcioły: zielonosiwego, biało-grzbietego i trójpalczastego. Stanowią one znaczny odsetek całej krajowej populacji. Niezapomnianych wrażeń dostarcza jed-

nak widok szybującego wysoko na niebie orła przedniego – jednego z kandydatów na protoplastę „orła białego” będącego godłem Polski. Ornitolodzy-amatorzy widują także guszca, cietrzewia i jarząbka. Spotkać tutaj można również gniazda bociana czarnego i białego, siedlińska dzięcioła czarnego. Bytuje tu też kormoran i czapla siwa.

Majestat **orla przedniego** podziwiać można szczególnie często w okolicach Łabowej i nad szczytami Pasma Jaworzyny Krynickiej. To brązowo upierzony ptak z żółtym zakończonym na czarno dziobem. To najsilniejszy polski ptak drapieżny, który w boju potrafi pokonać większego od siebie bielika zwyczajnego. Lubi gniazdować na niedostępnych półkach skalnych. W locie potrafi osiągać prędkość do 160 km na godzinę, a w nurkowaniu z dużej wysokości nawet dwa razy większą. Leśnicy wokół jego gniazda zawsze wyznaczają strefę ochronną, bowiem niepokojenie

tych ptaków podczas lęgów stanowi poważne zagrożenie dla tego gatunku.

Powoli wraca na Sądecką **głuszcę zwyczajną**. To największy ptak grzebiący z rodziny kurowatych w Europie. W Polsce jest zagrożony wyginięciem. Preferuje lasy mieszane o bogatym runie. Unika ludzkich siedzib, lubi za to strumyki o żywirowatym dnie. Bywa, że krzyżuje się z **cietrzewiem**, który też mieszka na ziemi sądeckiej i lubi lasy. Oba gatunki są pod ścisłą ochroną i zostały wpisane do „Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt”.



***Głuszce** osiągają długość od 65 do 100 cm i mają dużą rozpiętość skrzydeł – nawet do 135 cm, a ich waga dochodzi aż do 6,5 kg. Ogon głuszca jest okazały, czarny z białymi plamami, długi i zakrąglony. Koguty podczas tokowania roztaczają wachlarzowato ogon, opuszczają skrzydła i unoszą głowę wydając serię dźwięków złożoną z czterech faz: klapania, trelowania, korkowania i szlifowania. Dźwięki te są słyszalne z ok. 200 metrów.*





Bocian czarny, fot. A. Klimkowski

Uwagę obserwatorów przykuwa **bocian czarny**. Jest przeciwieństwem bociana białego. Ma czarne upierzenie na grzbiecie, biały brzuch, czerwony dziób i nogi. Jest bardzo płochliwy, chociaż już mniej boi się ludzi i tak łatwo nie porzuca gniazd, które buduje na wysokich drzewach. Często można go spotkać w dorzeczu Dunajca i Popradu. Bywa regularnie widywany nawet na obrzeżach Nowego Sącza.

Ziemia sądecka to również dobre miejsce dla ptaków lubiących środowisko wodne. Jednym z nich jest **kormoran**, który polubił m.in. okolice Jeziora Rożnowskiego. Spotkać go można także nad sądeckimi rzekami – Dunajcem i Popradem. Gniazduje na drzewach. Żywi się rybami, które chwytą nurkując. Odpoczywając suszy rozpostarte skrzydła, które namakają podczas nurkowania.

Czaple siwe, czapla biała i rybitwy, fot. A. Klimkowski



Kormoran, fot. A. Klimkowski



W podobnych miejscach bywa na ziemi sądeckiej **czapla siwa**, która żywi się głównie rybami, drobnymi ssakami, małymi ptakami, żabami, ślimakami, a nawet węzami. W przeciwieństwie do kormorana ryby zdobywa nie nurkując, a ostrożnie brodząc lub stojąc na jednej nodze w wodzie. Ulubiony sądeckim miejscem kormorana i czapli jest Małpia Wyspa na Jeziorze Rożnowskim.

Przykładem ochrony ptasiego gatunku ściśle związanej z gospodarką łąkową jest wdrażanie ochrony **derkacza**. W Polsce to ptak niezbyt często spotykany, ale Beskidzie Sądeckim i Kotlinie Sądeckiej jest stosunkowo liczny i bytuje tu przynajmniej kilkadziesiąt par. To bardzo płochy ptak, lubi łąki z wysoką roślinnością zielną i kępami krzewów oraz pola uprawne. Derkacz znajduje się pod ścisłą ochroną.





Dudek fot. A. Klimkowski



Dudek to jeden z najbardziej oryginalnych sudeckich ptaków. Można go spotkać w okolicach Muszyny nad rzeką Poprad. Wyróżnia się gliniasto-pomarańczowym ubarwieniem z czarno-białym przegowanym grzbietem i skrzydłami oraz czarnym ogonem z białą przepaską. Pstre ubarwienie szczególnie rzuca się w oczy w czasie lotu, gdy dudek wygląda jak ogromny motyl. Na głowie ma długi ruchliwy czub z czarno zakończonych piór, który rozpościera wachlarzowato w chwilach zaniepokojenia. Dudek jest gatunkiem chronionym.



Kwiczol to ptak o szczególnych zwyczajach. Jest bardzo aktywny, robi dużo hałasu, odzywając się często czkającym głosem. Kwiczole często gniazdują w dość luźnych koloniach na skrajach lasów lub w parkach. Mają rzadki wśród ptaków śpiewających obyczaj gromadnego atakowania i przeganiania intruzów, nawet tych od nich znacznie większych. Bronią się przede wszystkim... własnym kałem, którym obryzgują wroga. Kwiczol ma od 24 do 27 cm długości ciała. Jego wierzchnie pióra są brązowe, głowa i kuper popielate, ogon czarny, a spód beżowy z gęstymi plamkami.

SĄDECKIE MORZE I JEGO DOPŁYWY

Sądeckim morzem nazywane jest Jezioro Rożnowskie. Powstało w latach 40. po spiętrzeniu zapórą wody Dunajca, który zalał w ten sposób okoliczne doliny. Kształtem przypomina nieregularną literę „S”. Ma 22 km długości i ok. 30 m maksymalnej głębokości. Zajmuje powierzchnię ok 1600 hektarów. To nie tylko raj dla żeglarzy i plażowiczów, ale również doskonałe miejsce dla miłośników przyrody i wędkarstwa. Amatorzy wędkowania mogą się szykować na ryby spokojnego żeru właściwe dla wód nizinnych i drapieżniki: **szczupaka, sandacza, sumy, karpia, leszcza**

czy **płoć**. Łowi się z pełnej zatoczek i pięknych miejsc długiej linii brzegowej lub z łódki. Zimą emocji dostarcza wędkowanie pod lodem, gdy trafia się **okoń** lub nawet **głowacica**.

Koronną rybą Jeziora Rożnowskiego jest **sandacz**. Wędkarze zarejestrowali wyłowione tu sztuki o wadze 8-12 kg tej drapieżnej okoniowatej ryby typowej dla zbiorników zaporowych. Można trafić **szczupaki** mające do 120 cm długości i osiągające nawet 10 kg wagi oraz **bolenie, sumy, długie węgorze, karpie, liny** i inną drobnicę. W zatokach zasilanych większymi lokalnymi do-



*Nie wiadomo jak **karp** znalazł się w Jeziorze Rożnowskim, ale wiadomo, że dorasta w nim do gigantycznych rozmiarów. Wędkarskim trofeum bywa dość rzadko, ale duże osobniki widują amatorzy pływania łódką. Olbrzymie karpie można obserwować w ciepłe dni, gdy wygrzewają się pod powierzchnią wody.*



karp, fot. Vladimir Wrangel – fotolia.com



Sądecki oddział Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizował **Łowisko Specjalne „Dunajec”**. Całe Łowisko obejmuje 2 odcinki rzeki Dunajec: górny i dolny. Na Sądecczyźnie znajduje się dolny odcinek łowiska, który przebiega od ujścia potoku Jaworzynka w Gołkowicach do progu w Starym Sączu/Podegrodziu przy ujściu Sądeckich Wodociągów wraz ze 100 m odcinkiem rzeki poniżej progu (łowisko dolne).

Prawo połowu mają osoby posiadające kartę wędkarską oraz zezwolenie na wędkowanie na Łowisku (jednodniowe lub roczne) do nabycia w PZW.

Na Łowisku dolnym połów odbywa się metodą **muchową** lub **spinningową**. Przynęty muszją być wykonane na haczykach bez zadziorów. Na łowisku obowiązuje zakaz zabierania ryb: pstrąga potokowego i innych rodzajów pstrągów, lipienia, głowacicy, a także klenia, świnki i brzany. Z pozostałych gatunków wolno zabrać jedną sztukę dziennie. Złowiona ryba objęta zakazem zabierania musi być w najkrótszym czasie z całą ostrożnością wypuszczona z powrotem do wody.

Na Łowisku obowiązuje zakaz celowego połowu ryb objętych okresem ochronnym. Ustawowe okresy ochronne ryb zawarte są w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 listopada 2001 roku w sprawie połowu ryb, chowu, hodowli i połowu innych organizmów żyjących w wodzie Dz. U. Nr 138 poz.1559 z 2001 r.

plywami można także liczyć na **klenie** i zabłąkane **pstrągi potokowe**.

Najciekawsze łowiska „sądeckiego morza” znajdują się w cofce zbiornika powyżej mostu w Kurowie, gdzie wędkarzom trafia się sandacz, leszcz, brzana, klen i niekiedy świnka. Okolice Znamierowic i Tabaszowej na lewym brzegu zbiornika słyną zaś z połowu dużych leszczów i płoci. W prawobrzeżnych zatokach – nieopodal Siennej i Bartkowej – sandacze, okonie, płocie i leszcze. Wędkarze cenią też łowisko w Kurowie, gdzie trafiają się zarówno ryby lubiące prądy rzeczne, jak i wody stojące. Cenią również stanowiska w Tęgoborzy, Tabaszowej i Zbyszycach. W Tabaszowej wprawdzie do brzegu wody jest dość trudny dojazd, ale za to, łowi tu nieco mniej osób i ci, którzy tu dotrą, rzadko wracają do domu bez ryby. Góry i las w tych okolicach schodzą do samej tafli jeziora i tylko na nielicznych płaskich cyplach powstało kilka małych ośrodków wypoczynkowych. Miejsce jest wyborne, bowiem można tu złowić wszystko, co żyje w jeziorze. Okoli-

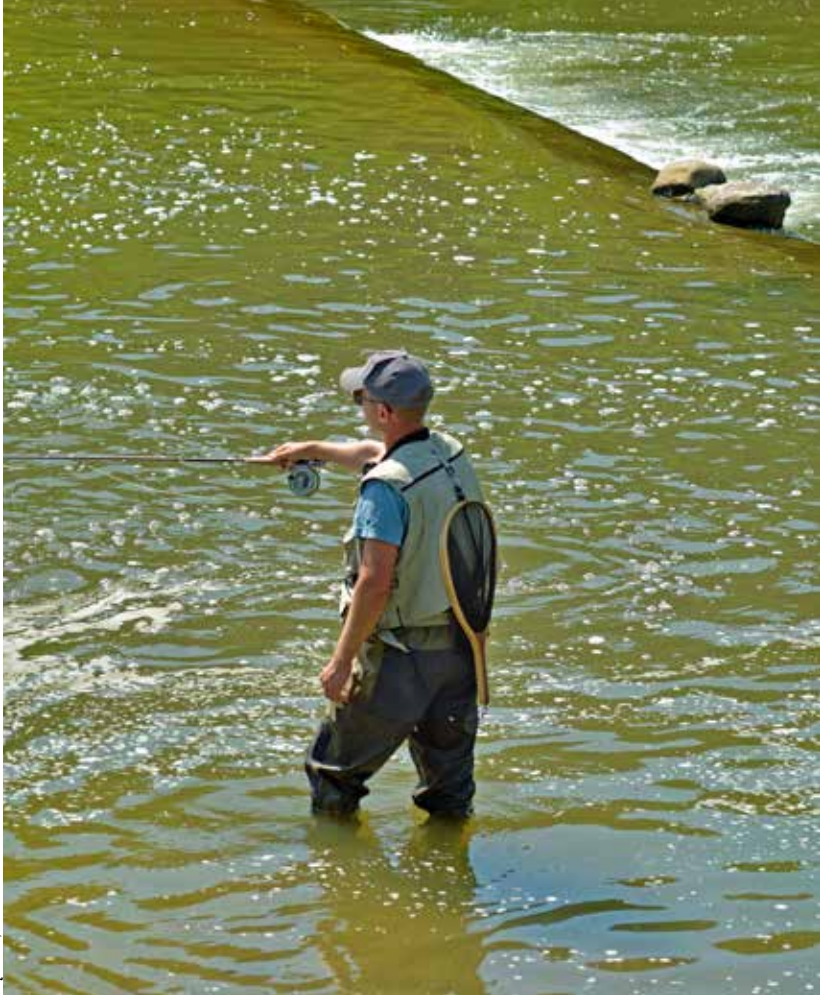
ce Tabaszowej szczególnie upodobały sobie **szczupaki** i **bolenie**, polujące na drobnicę w licznych małych zatoczkach, do których wpadają leśne strumienie.

Również sam Dunajec bogaty jest w interesujące gatunki ryb. Podobnie jego główne dopływy – Poprad i Kamienica Nawojowska. Tu z wędką można się wybrać na **pstrąga potokowego, klenia, lipienia, świnkę, głowacicę, ukleję, okonia i jelca**. To górskie rzeki, nie da się więc wędkować z łódki, ale doskonale można to robić z brzegów lub wędrując wodą.

Górskie rzeki cechują się niezwykłym dynamizmem. Nie jest to tylko związane z prędkością nurtu, ale również szybkością podnoszenia się poziomu wód w trakcie opadów deszczu. To wymaga innego sposobu wędkowania niż na nizinach. Ewentualne trudności jednak są dodatkowym źródłem emocji i satysfakcji z ich pokonania. Wędkarze szczególnie chwalą **stanowiska nad Dunajcem** w okolicach Łącka, Jazowska i Kadczy oraz w znajdującej się nieopodal Nowego Są-



Pstrąg potokowy, fot. W. Kudlacz



Głowacica jest drapieżnikiem i jedną z największych ryb łososiowatych. Przeciętna głowacica mierzy 80-100 cm i waży do 10 kg. Ryba ta ma charakterystyczne ubarwienie, grzbiet koloru brązowego lub zielonego, boki czerwone z nierównomiernie rozmieszczonymi ciemnymi plamkami. Idealne dla niej warunki bytowania to rozciągające się na wysokości 200-600 m n.p.m. odcinki dużych, czystych, natlenionych rzek górskich oraz zbiorniki zaporowe. Na Ślądeczczyźnie bardzo dobre warunki do połowu głowacicy są na Dunajcu i Popradzie.

cza Dąbrowej i Kurowie. Poprad zaś kusi bujną przyrodą i obfitością ryb w rejonie Leluchowa i Muszyny. Trzeba jednak uważać, bowiem polska karta wędkarska nie upo-

ważnia do łowienia na terenie Słowacji, a Poprad na tym odcinku jest rzeką graniczną. Obfite w ryby są też brzegi tej rzeki w położonych tuż pod Starym Sączem Barcicach.



Rusalka pawik, fot. A. Klimkowski

UROKLIWE DROBIAZGI

Motyle i kolorowe owady mogą dodać uroku każdej łące i polanie. Na Sądecczyźnie można spotkać aż 65 gatunków motyli. Wśród nich najciekawsze chronione gatunki to: **paź królowej, paź żeglarz, niepy-**

lak mnemozyna, krasopani hera, przypominający kolibra **fruczak gołąbek,** a nawet trafia tutaj docierająca znad Morza Śródziemnego **zmierzchnica trupia główka,** mająca na tułowiu charakterystyczny



Paź królowej, fot. A. Klimkowski



*Sądecka ma też swego pajęczego przedstawiciela. To żyjący na porośniętych wysoką trawą łąkach **tygrzyk paskowany**. Ma charakterystyczny tygrysi odwłok – żółty w czarne paski. Potrafi upolować osę lub pszczołę. Jego samice, podobnie jak modraszki, po kopulacji zjadają samce (niekiedy nawet w trakcie).*

wzór przypominający czaszkę. Warto zwrócić też uwagę na chrząszcze, do najlepiej poznanych należy **rodzina ryjkowców**. Tutaj natknąć się można również na **nadobnicę alpejską** – jednego z najpiękniejszych polskich chrząszczy.

Nazywa się **perłowiec malinowiec**, ale bardziej przypomina tygrysa. To duży motyl dzienny o skrzydłach rozpiętości do 10 cm. Wyglądem przypomina tygrysa, jego gąsienice żywią się jednak malinami, których na Sądecku nie brakuje. Jest bardzo płochliwy. Kiedyś nie był niczym nadzwyczajnym w regionie, dzisiaj jego widok to wydarzenie. Gdy brakuje malin, gąsienice tego motyla są w stanie pocieszyć się fiołkami.

Wędrujący stokami Jaworzyny Krynickiej mają okazję obserwować motyla, który w locie przypomina pospo-

litego **bielinka kapustnika**, ale gdy już usiądzie, okazuje się, że to ktoś zupełnie inny. Tak się przedstawia **niepylak mnemozyna**, którego można spotkać jeszcze w Turcji i na Bliskim Wschodzie. Ma czarno-białe skrzydła i ciemno ubarwione pokryte włosami ciało. Jest niezbyt duży, jego przednie skrzydła osiągają do 3 cm długości.

W czerwcu i lipcu idąc liściastym lub mieszanym sądeckim lasem można się natknąć na motyla z charakterystycznym czerwonym tułowiem i czarno-brunatnymi pokrywkami skrzydeł o rozpiętości do 8,5 cm. To **niedźwiedziówka krasa**, która upodobała sobie półcień. Jej niezwykłą cechą jest to, że gąsienice na przemianę w motyla mogą czekać nawet rok. Można u nas zaobserwować również **modraszki** – motyle o błękitnej barwie skrzydeł. Modraszki są w Polsce pod ochroną.

KARPACKA SZATA ROŚLINNA

Sądeczczyzna jest skupiskiem bardzo różnorodnej roślinności. Najbardziej słynne są oczywiście lasy bukowe – słynna **buczyna karpacka** – z dodatkiem jodły, lipy, świerka i modrzewia. Na południowych nasłonecznionych stokach do słońca wygrzewa się roślinność ciepłolubna, która szczególnie upodobała sobie rezerwat przyrody „Białowodzka Góra nad Dunajcem”, w okolicy Trzetrzewiny i Dolinę Popradu. W górnych partiach łąk i hal bytują gatunki alpejskie (**kuklik górski, pięciornik złoty, fiołek dwukwiatowy, widłak alpejski, macierzanka halna**), subalpejskie (**miłosna górska, omieg górski, prosienicznik jednogłówny**) i wysokogórskie (**żywiec gruczołowaty, storczyca kulista**). Blisko stąd w Pieniny, które są wapiennymi górami, więc można również spotkać rośliny wapieniolubne, a także ciekawe grzyby. Nad Popradem, Dunajcem i większymi potokami regionu spotkać można za to zbiorowiska szuwarowe. Szatę roślinną Sądeczczyzny tworzy około 1000 gatunków roślin kwiatowych, 500 gatunków porostów, 260 mszaków i 800 grzybów – w tym kilkadziesiąt gatunków chronionych. Całość dopełnia posycie leśne z **borówkami**

(zwanymi w innych regionach Polski jagodami), **malinami i grzybami**. Niezwykłość sądeckich lasów i ich duża powierzchnia sprawia, że na wiosnę tutejsze powietrze intensywnie pachnie, a jesienią kolorystyka porośniętych buczyną stoków górskich wprawia w zachwyt.

Karpacką specjalnością jest **lipa drobnolistna**, która dorasta nawet do 40 metrów wysokości. Syrop i miód z lipy stosowane są w lecznictwie górnych dróg oddechowych, przeziębieniach oraz jako środek uspokajający, a drewno jest doskonałym materiałem dla rzeźbiarzy. Na terenie Sądeczczyzny największe naturalne skupisko tego gatunku znajduje się w okolicach Muszyny w rezerwacie Las Lipowy „Obrożyska”. Wiekowe okazy są tu chronione jako pomniki przyrody.

Bogactwem lasów są również grzyby, nie tylko te jadalne, jak **borowiki zwane prawdziwkami, kozaki** czy **rydze**, które są znane i lubiane. W sądeckich lasach końcem lata można spotkać także niesamowite i dziwne grzyby. Jednym z nich jest **szmaciak gałęziasty**. To grzyb wielkości głowy człowieka, który wygląda niczym stos poszarpanych ścinków tkaniny brązowej



Borowik, fot. A. Klimkowski



W 2004 r. powołano do życia **Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Beskidu Sądeckiego”**. Obejmuje on 32 tysiące hektarów powierzchni m.in. na terenie nadleśnictw Piwniczna i Nawojowa. Pod względem udziału zbiorowisk leśnych zachowanych w stanie zbliżonym do naturalnego ustępuje tylko podobnemu kompleksowi w Puszczy Białowieskiej. Ten obszar charakteryzuje się wyjątkowo dużym zróżnicowaniem gatunków drzew oraz ponadprzeciętną zasobnością. Jedną z jego najważniejszych cech jest także duże zagęszczenie źródeł mineralnych oraz uzdrowisk.

barwy. Jego trzon jest niewidoczny, ma przytulony do podłoża owocnik – z tego powodu bywa nazywany **siedzuniem**. Największe znalezione okazy ważyły ponad 20 kilogramów. Jego grzybnia rozkłada martwe sosnowe pniaki. Znanych powszechnie „grzybowych” kształtów nie ma również **soplówka**. To duża śnieżnobiała kula przypominająca nacieki para-

finy spływające z płonącej świecy. Z bliska widać delikatne, kolczaste wrostki. Soplówka rośnie na starych lub martwych jodłach i świerkach. Sznaciaki i soplówki są grzybami jadalnymi lecz nie wolno ich zrywać, gdyż są chronione przez prawo. Ich owocniki mogą być źródłem nowych antybiotyków, więc pod żadnym pozorem nie wolno ich niszczyć.



Storczyk Fuchsa, fot. A. Klimkowski

Storczyki to szczególne rośliny spotykane na łąkach ziemi sądeckiej. Do najciekawszych należą podkolan biały i kruszczyk błotny. **Podkolan** to jedyny gatunek o przyjemnie pachnących kwiatach. Jest chroniony prawnie i nie wolno go zrywać. Jego kwiaty można zobaczyć od czerwca do lipca na miedzach i rzadko koszonych łąkach. Kolejnym rzadkim gatunkiem jest **kruszczyk błotny**. Zgodnie ze swoją nazwą ro-

śnie na podmokłych łąkach i bagnistych rozlewiskach potoków. Kwitnie o tej samej porze, co podkolan. On jednak nie pachnie. Na wilgotnych polanach leśnych i łąkach często można spotkać **storczyk Fuchsa**. To piękna roślina o kwiatach w odcieniach różu pokrytych dużą ilością plamek – stąd jego inna nazwa to stoplamek. Roślina ta kwitnie od kwietnia do czerwca i jest objęta ścisłą ochroną gatunkową.



O wyjątkowości **podkolana białego** świadczy jego zapach. Aromatem wabi nie tylko ludzi, ale również nocne motyle, które pomagają mu w rozmnażaniu. Zapach jest jej niezwykłym walorem i przekleństwem. Gatunek jest pod ochroną, ale właśnie dla aromatu wiele osób zrywa podkolany. Roślina występuje w dobrze doświetlonych słońcem lasach liściastych i zaroślach, kwitnie od maja do lipca. Ma pojedynczą łodygę wznoszącą się do 50 cm (pod kolano) i dwa długie liście od samej ziemi. Wielkim zagrożeniem dla tego gatunku jest zarastanie polan i łąk.



Neparstnica, fot. A. Klimkowski



Neparstnica to roślina często spotykana w ogrodach. Potrafi się jednak naturalizować i wysiewać na łąkach. Kolor jej kwiatów może być biały, różowy, morelowy, czerwony i purpurowy. Kwitnie od czerwca do września. Neparstnice mogą osiągać nawet do 150 cm wysokości. Kwitną nawet w cieniu. W Polsce pojawiły się na przełomie XVIII i XIX stulecia. W Beskidzie Śląskim często można je odnaleźć na brzegach lasów. To rośliny miododajne często odwiedzane przez pszczoły. Dla człowieka mogą być jednak niebezpieczne, bowiem są trujące, zwłaszcza liście i nasiona.

Lilia złotogłów, fot. A. Klimkowski



Uwagę zwraca też **mieczyk dachówkowaty**. Z ukrytej w ziemi cebuli końcem lata wyrasta metrowej długości łodyga z kilkoma wąskimi liśćmi. Fioletowo-różowe kwiaty są dostrzegalne z daleka. Mieczyki można spotkać na koszonych raz w roku łąkach i łąkach. Bywa ozdobą miedz, wilgotnych łąk i stoków górskich. To roślina zagrożona wyginięciem, objęta ścisłą ochroną. Kwitnie w czerwcu i lipcu. Przyczyną ginięcia mieczyków jest osuszenie i zaorywanie łąk.

Często spotykana w Sudetach i Karpatach, a za to na nizinach wyjątkowa jest **lilia złotogłów**. Ma kwiaty od barwy ciemnoróżowej do brudnolila, nakrapiane na ciemnopurpurowo. Te plamki są dla owadów drogowaskazem przy zapylaniu. Jedna roślina ma od trzech do dwunastu kwiatów. Są osadzone są na długich łukowatych szypułkach. Lilia kwitnie od końca czerwca do połowy sierpnia. Wabi owady kolorem i zapachem, jest zapylana przez motyle dzienne i nocne. W niekorzystnych warunkach może nawet zapylić się własnym pyłkiem. Daje to jednak znacznie gorszej jakości nasiona. Rośnie w miejscach półcienistych,

na glebach piaszczysto-gliniastych i świeżych, zasobnych w substancje próchniczne. Jest spotykana w rzadkich doświetlonych lasach, zaroślach, zrębach oraz wśród ziołorośli. W wysokich górach lubi trawiaste miejsca wśród skał.

Mieczyk dachówkowaty, fot. A. Klimkowski





Zimowity, fot. A. Klimkowski



*Krokusy zapowiadają nadejście wiosny, a kwitnący jesienią **zimowit** zapowiada nadejście zimy. Zimowity różnią się od krokusów budową kwiatu, kwiat krokusa ma 3 pręciki, a zimowita – 6. Liście, bulwy i nasiona zimowita zawierają kolchicynę, która w nawet małych ilościach jest trująca.*

Zimowit jest rośliną, która niemal wszystko robi odwrotnie. Kwitnąc zaczyna dopiero jesienią, rozwija wtedy widowiskowe kwiaty. Z będącej ćwierć metra pod ziemią cebuli wyrasta kilka fioletowych kwiatów przypominających wiosenne krokusy. Są one znacznie większe

i znajdują się na końcu długiej białej rurki. Owady lubią ten nektar, chociaż roślina dla zwierząt jest trująca. W czasie kwitnienia liści nie ma, wraz z owocami będą po zimie. Pod koniec czerwca kwiat usycha i zapada w letni sen. Zimowit jest objęty ścisłą ochroną gatunkową.

BESKIDZKIE JEZIORKA

Czarna Młaka to leśne jeziorko położone na zboczach Malnika i Czarnych Garbów, na północny wschód od centrum Muszyny. Wyjątkowo malowniczy staw górski pochodzenia naturalnego, o powierzchni 0,3 ha. Jest pomnikiem przyrody i obiektem unikalnym w tej części kraju i gór. Znajdujące się w nazwie słowo młaka jest nieco mylące. Oznacza ono bowiem miejsce podmokłe i bagienne, a w tym przypadku jest to niewielkie jeziorko, a raczej leśny staw. Czarna Młaka powstała kilkaset lat temu na skutek osunięcia się zbocza góry. Osuwisko zablokowało odpływ wody i dało początek zbiornikowi. Staw ma wymiary około 15 na 20 metrów, choć sama niecka powstała w wyniku osuwiska jest pięciokrotnie większa. Woda ma do około 3 m głębokości. W chwili powstania miał powierzchnię blisko dwóch tysięcy metrów kwadratowych. Obecnie toń wody

wolna od roślin jest dziesięciokrotnie mniejsza. Czarna Młaka zanika. Rośliny systematycznie zarastają brzegi, a dno zasypują opadłe liście. Za kilkaset lat jeziorko przestanie istnieć i zamieni się wypełnione torfem bagno. Na brzegach zbiornika wybudowano specjalny pomost obserwacyjny i wiatę oraz ustawiono tablice informacyjne i miejsca do parkowania rowerów. Do Czarnej Młaki prowadzi dobrze oznakowana trasa z Muszyny i Powroźnika. Można ją pokonać w około godzinę. Na miejscu czeka przejmujący widok – ciemne pokryte kożuchami glonów lustro wody otacza starodrzew jodłowy, który dodatkowo potęguje mrok, dając wrażenie całkowitej izolacji od cywilizacji. Podobne jezioro można zobaczyć kilka kilometrów od Rytra na stokach Radziejowej. Jest ono jednak trudno dostępne. Więcej takich miejsc na Sądecczyźnie nie ma.



Czarna młaka, fot. A. Klimkowski



Czarna Młaka jest wyjątkowa także ze względu na występującą tam roślinność. Na obszarze stawu licznie występuje szuwar turzycy prosowej – to znajdujące się najdalej na południu i jedno z najwyższych położonych stanowisk tej rośliny w Polsce. Z roślin dość rzadko spotykanych występują tu: fiołek błotny, przelącznik bobownik i jeżogłówka najmniejsza.

Ciekawostką są również sądeckie mofety czyli suche ekshalacje dwutlenku węgla. Pomnik przyrody nieożywionej **Mofeta im. Prof. Henryka Świdzińskiego** w Złockiem koło Muszyny jest największy i najefektowniejszy w Polsce. Mofeta usytuowana jest w dnieniu bagnistego koryta potoku Złockiego. Wypływ CO_2 częściowo ma miejsce pod pokrywą wody i dlatego jest doskonale widoczny. W kilkunastu punktach, na powierzchni ok. 25 m², wydobywają się nieustannie różnej wielkości i ze zmienną częstotliwością bąble CO_2 . Na wyjątkowo atrakcyjną oprawę mofety wpływa jej otoczenie – bulgoczące rdzawożółte błoto, kolorystycznie kontrastujące z porastającą je intensywnie zieloną, niskopienną roślinnością. Wybudowane trakty spacerowe umożliwiają zwiedzającym dokładną obserwację tego zjawiska. Obok wypływu dwutlenku węgla pod potokiem w Złockiem można obserwować „Dychawkę” – gaz wydobywający się z ziemi z suchego podłoża.

W Tyliczu na terenie osady turystycznej „Domki w Lesie” została odkryta **największa mofeta w Kar-**

patach składająca się z jedenastu połączonych ze sobą kręgów. Kręgi – każdy o średnicy ok. jednego metra i głębokości również około jednego metra – chronią bardzo dużą ilość bulgotek i dychawek (około 50). Ciekawostką jest to, iż smak wody mineralnej z każdego kręgu jest różny.

Z tylickimi mofetami wiąże się niesamowita historia. Od lat 60-tych XX wieku było to miejsce otoczone tajemnicą, jedną z największych w PRL. Oficjalnie prowadzono tam badania nad pozyskiwaniem wydajnej paszy dla zwierząt. W rzeczywistości próbowano stworzyć skondensowany pokarm dla kosmonautów ze Związku Radzieckiego. Naukowcy mieli nadzieję, że algi słodkowodne, które w mofecie miały świetne warunki rozwoju (dwutlenek węgla przyspiesza rozwój glonów), okażą się idealnym pokarmem dla zdobywców kosmosu. Ostatecznie jednak uznano, że algi nie są wystarczająco dobrze przyswajane przez organizm ludzki i ich produkcji zaniechano. Władze kazały zasypać kręgi. Jednak później mofeta została odkopana i w 2011 r. udostępniona turystom.



Mofeta im. Prof. Henryka Świdzińskiego w Złockiem. fot. K. Barńkowski

Mofeta w Złockiem, fot. E. Mrózek



Mofeta w Złockiem (niektóre źródła jako lokalizację wymieniają Jastrzębik) jest największą w Polsce i najbardziej wydajną. Nie można jej jednak wykorzystywać tak, jak dzieje się to na Węgrzech, gdzie na mofetach urządzono termy gazowe. Wydzielany przez nie gaz zawierający dwutlenek węgla i radon ma lecznicze działanie na wysokie ciśnienie krwi, cukrzycę i układ krążenia. Takiej kuracji nie można samodzielnie próbować nad sądeckimi mofetami. Bezpośrednio nad wypływami dwutlenku węgla brak bowiem wystarczającej do oddychania ilości tlenu. Pochylenie się tuż nad mofety może więc być niebezpieczne.

Mofety w Tyliczu, fot. G. Niesporrek





Ogrody sensoryczne w Muszynie, fot. A. Klimkowski

OGRODY

Będąc w Muszynie warto odwiedzić **ogrody sensoryczne** znajdujące się nieopodal Sanatorium „Korona”. Ogrody są miejscem działającym na wszystkie ludzkie zmysły. Podzielono je na strefy: smakową, dotykową, zapachową, słuchową, wzrokową, dźwiękową

oraz baśni i legend o Muszynie – z chatami czarownicy, zielarki, młynarza i mieszczki oraz pawilonem muzycznym. Są tam alejki spacerowe i ścieżki rowerowe, a oprócz tego strumień z kaskadami, altanki i urządzenia do ćwiczeń, platformy widokowe, wieża z widokiem na



Ogrody sensoryczne w Muszynie, fot. A. Klimkowski

Ogrody sensoryczne w Muszynie, fot. K. Barfkowski



Muszynę oraz strefa dla zakochanych. Nowożeńcy z danego roku i pary małżeńskie obchodzące okrągłe jubileusze mogą tu sadzić specjalne drzewka miłości. Na każdej roślinie umieszczana jest kłódka z wygrawerowaną datą i imionami małżonków. Do Ogrodów Sensorycznych można wejść z dwóch stron: od strony sanatoriów „Korona” i „Muszyna” oraz od pijalni wody

mineralnej „Antoni”. Pierwsze wejście jest dogodniejsze dla niepełnosprawnych. Z Ogrodów roztacza się przepiękny krajobraz na Dolinę Popradu oraz uzdrowisko. Dodatkową atrakcją jest licząca 11,5 m wieża widokowa, z niej roztacza się imponujący widok na wstęgę Popradu i panoramę Muszyny z Beskidem Sądeckim w tle oraz pogranicze Słowacji.

Wieża widokowa w ogrodach sensorycznych w Muszynie, fot. A. Klimkowski





Magiczny ogród w Muszynie, fot. K. Barłkowski

Magiczny ogród ze stawami rekreacyjnymi w Muszynie zlokalizowany jest przy Al. Zdrojowej, za pijalnią wody mineralnej „Antoni”. Ogród ten przypomina greckie czy rzymskie ogrody z posągami i stelami. Na powierzchni ponad 27 tys. m² usytuowanych jest 10 figur z piaskowca przedstawiających muzy, bogów greckich, a także pory roku. Pośród alejek spacerowych można

spotkać posągi: Adonisa, Dionizosa, Hebe, Talii, Antiope i Kanefory. Szczególnie warto odwiedzić to niebywałe miejsce wieczorową porą. Barwne iluminacje świetlne, gejzery denne w stawach oraz muzyka świerszczy stwarzają unikalny klimat. Magia ogrodu sprawia, że cieszy się on popularnością wśród artystów. Można tu spotkać tworzących malarzy i fotografików.



Magiczny ogród w Muszynie, fot. A. Klimkowski



Na **Zapoprzadziu** w Muszynie turystów kuszą nie tylko ogrody, ale również dostępna tylko tutaj woda mineralna. Tutejszy odwiert wykonano w 1929 r. z inicjatywy ówczesnych władz gminy. Skład wydobywanej tu wody okazał się wyśmienity. Uruchomiono więc łaźienki mineralne, a w 1930 r. Muszyna uzyskała status uzdrowiska.

Zdrój nazwano Antoni na cześć Antoniego Jurczaka – burmistrza miasta, który wówczas sprawował władzę. Odwiert ma głębokość 120 m. Wypływa tam szczawa wodorowęglanowo-magnezowa, borowa. Pomaga ona w leczeniu chorób układu trawienia, nerek i dróg moczowych, schorzeń dolnych i górnych dróg oddechowych, chorób reumatologicznych, osteoporozy, otyłości i niektórych alergii. Woda jest dostępna jedynie w pijalni Antoni zapraszającej do degustacji w okresie letnim.



Ogrody Biblijne w Muszynie, fot. E. Mrózek

Ogrody Biblijne w Muszynie zajmują obszar około hektara i znajdują się przy kościele św. Józefa. Jest to czwarty w Polsce i największy tego typu ogród w kraju. Jak piszą ich twórcy: są „zrealizowane w konwencji trzech Świątyń: Świątyni Jerozolimskiej – stan obecny; „kamień na kamieniu”, Świątyni Parafialnej i Kościoła czasów mesjańskich – Apokaliptycznego Nowego Jeruzalem, mają wymiar ewangelizacyjny – spotkania z kochającym Ojcem”. Znajdują się tu m.in.: miniatura świątyni Salomona, fragment ściany płaczu, grób i figura Jezusa Zmartwychwstałego oraz wiele innych eksponatów, rzeźb i roślin, mających zachęcić odwiedzających do poznania Starego i Nowego Te-

stamentu. Powierzchnia ogrodów została podzielona na pięć części: Ogród Historii Zbawienia, Ogród Krajobrazów Biblijnych, Winnica Pańska i Nauka Proroków, Dziecięcy Ogród Biblijny oraz Ogród dla Zakochanych. Całość ozdabiają rośliny znane z Ewangelii, a także z Ziemi Świętej – między innymi palmy, drzewa oliwne, papirusy, winna latorośl, morwy oraz figi. Ogrody są udostępniane bezpłatnie zwiedzającym. Obok przygotowano parking na kilkadziesiąt samochodów. Według zamysłu twórców Ogrodów mają być one zachętą do lektury Biblii, miejscem spotkania, dialogu religijnego i refleksji. Warto też zajrzeć do znajdującej się w kompleksie kawiarenki i sklepiku z pamiątkami.

Ogrody Biblijne w Muszynie, fot. K. Barfkowski



Ogrody Biblijne znajdują się obok **kościółka pw. św. Józefa** zbudowanego w latach 1676-1728. W świątyni warto zwrócić uwagę na klasycystyczny ołtarz główny i znajdującą się w nim gotycką rzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem z ok. 1470 r. oraz barokowy wysuwany obraz św. Józefa z XVIII w. Na ołtarzu renesansowe Tabernakulum w kształcie świątyni z płaskorzeźbą Zwiastowania z ok. 1600 r. W prezbiterium zaś dwa wczesnobarokowe ołtarze boczne oraz dwie pary ołtarzy późnobarokowych.

Ogrody Biblijne w Muszynie, fot. A. Klimkowski





Powiat Nowosądecki położony jest w południowo-wschodniej części województwa małopolskiego. Od południa graniczy z Republiką Słowacką.

Siedziba władz Powiatu Nowosądeckiego mieści się w Nowym Sączu.

Gminy (16): Chełmiec, Gródek nad Dunajcem, Grybów, Kamionka, Korzenna, Łabowa, Łącko, Łososina Dolna, Nawojowa, Podegrodzie, Rytro, Krynica-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Stary Sącz i miasto Grybów.

Powierzchnia: 1550 km² (tj. 0,49 % powierzchni kraju), z czego większość zajmują tereny górskie i wyżynne.

Łudność: ok. 200 tys. mieszkańców, stanowi to 0,5 % mieszkańców Polski.

Rzeki, zbiorniki wodne: rzeki – Dunajec, Poprad, Kamienica, Biała, jezioro – Rożnowskie.

Pasma górskie: Beskid Sądecki, Beskid Niski, Beskid Wyspowy.

 **SADECKIEzaprasza**

 **SADECKIE_zaprasza**

 **SADECKIE_zaprasza**

 **SADECKIE**

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz
tel. 18 41 41 600, fax 18 41 41 700
e-mial: powiat@nowosadecki.pl
www.nowosadecki.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISBN 978-83-62735-47-1